

# TYGODNIK SUWAŃSKI

17 (28)

Suwałki 25 kwietnia 1991

Rok II

Cena 600 zł



Fot. R. Łysionek

## PA W CZARNEJ HAŃCZY

# KTO TRUJE ?

ki Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska zos-  
armowany zanieczyszczeniem Czarnej Hań-  
związki ropopochodne. Sygnał był zbyt po-  
y go zlekceważyć. Natychmiast wysłano ko-  
ra dokonała lustracji terenu.

o, iż: "z wylotu burzowego zlokalizowanego  
stronie rzeki Czarnej Hańczy, ok. 100 m od  
ul. Kościuszki w kierunku mostu na ul. Mik-  
wydostają się razem z wodą związki ropo-  
e. W celu ustalenia źródła wycieku dokona-  
nycia studzienek, na trasie kolektora burzo-  
). W studzience przy stacji paliw przy ul.  
cza stwierdzono występowanie związków  
hodnych oraz następnym prowadzących w  
wylotu kanału. W studzience przy Straży  
j (powyżej stacji paliw) nie stwierdzono

występowania śladów związków ropopochodnych.  
Istnieje podejrzenie przedostawania się paliw płyn-  
nych do ryrociągu deszczowego, a następnie przy  
zwiększonym przepływie wody odpływ do rzeki  
Czarnej Hańczy". - Tyle notatka z badań komisji.

Na szczęście tłuste plamy już znikły, a nowych nie  
zauważono. Jak zapewniła dyrektor OBiKS - Grażyna  
Żyła-Pietkiewicz nie zaprzestano działań wyjaśniają-  
cych. Wkrótce dokonane zostaną odwierty geologicz-  
ne w pobliżu stacji benzynowej.

- Żadnej możliwości nie można wykluczyć. Kto wi-  
nien? Wszyscy stawiają to pytanie. Na odpowiedź jest  
jednak za wcześnie - twierdzi G. Żyła-Pietkiewicz.

"Tygodnik Suwański" wróci do sprawy, kiedy pojawią  
się nowe fakty i okoliczności.

(jm)

## MUSIMY BARDZIEJ BIEDNIEĆ

str. 2

## NASI GÓRĄ !

Trwają rozgrywki o mistrzostwo województwa w pił-  
ce nożnej wśród uczniów szkół ponadpodstawowych.  
Suwańskie drużyny spisują się w nich bardzo dobrze.

Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego  
rozwógł augustowian aż 16:2, a Zespół Szkół Tech-  
nicznych pokonał Zespół Szkół Budowlanych z Ełku  
w stosunku 3:1.

Obie zwycięskie drużyny awansowały do ćwierćfi-  
nałów. Gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy.

(rt)

## SAMORZĄD BEZ WŁADZY

Z kierownikiem Wydziału Geodezji Urzędu  
Miejskiego Ryszardem Kalinowskim rozmawia  
Halina Wilk

- Od czasu, kiedy Prezydent Wałęsa przeka-  
zał willę w Warszawie, w której miał za-  
mieszkać prawowitym właścicielom, w Pol-  
sce nastała moda na odzyskiwanie nierucho-  
mości, przejętych przez Państwo w 1945 r. i  
na podstawie późniejszych ustaw o przymu-  
sowym wywłaszczeniu nieruchomości. Czy w  
Suwałkach jest wiele takich spraw?

- Zbyt wiele ich na szczęście nie ma, ale być może  
jeszcze się pojawią. Jako przykład mogę podać ca-  
sus pana Rosentala, który na drodze sądowej odzyskał  
swoją kamienicę przy ul. Kościuszki 60. Druga  
sprawa, którą obecnie rozpatrujemy dotyczy młyna  
przy ul. 1 Maja w pobliżu rzeki, który przed wojną sta-  
nowił własność p. Adelsona. Ta nieruchomość użytko-  
wana jest obecnie przez Spółdzielnię Usługa, a w  
młynie powstał prywatny zakład stolarzski. W księ-  
gach wieczystych jako właściciel figuruje Skarb Pań-  
stwa, ponieważ nieruchomość została przejęta na

Ciąg dalszy na str. 3

## WAMPIR PRZED SĄDEM

Przez cztery dni w ubiegłym tygodniu toczył się w  
suwańskim Sądzie Wojewódzkim wznowiony proces  
Ryszarda M., dwukrotnego zabójcy kobiet, powszechnie  
nazywanego "mazurskim wampirem". Przed trzema  
laty sprawa zyskała bardzo duży rozgłos i zbulwerso-  
wała opinię publiczną.

Było lato 1988 r. Mikołajki. 21-letnia Małgorzata D.,  
mieszkanca Pruszkowa bawiła się na dancingu w res-  
tauracji "Portowa". Wysłała po północy i zniknęła bez  
śladu. Ciało odnaleziono dopiero po trzech tygodniach.  
Jak wykazała sekcja zwłok, dziewczyna została  
zgnawiona i uduszona.

Drugą ofiarą mordercy była mieszkanka Mikołaj-  
ek, 26-letnia Mariola J., która poniosła śmierć w po-  
dobnych okolicznościach.

W połowie września 1988 roku aresztowano Ry-  
szarda M. 27-letniego mieszkańca Mrągowa, z zawo-  
du stolarza. Bardzo często przyjeżdżał do Mikołajek,  
odwiedzał tu matkę. Przyznał się do zabójstwa obu  
kobiet, a ponadto do paru innych przestępstw.

Proces od początku toczył się pod dyktando psy-  
chiatrów, wątpliwości budziła bowiem poczytalność  
oskarżonego. Ryszarda M. badali psychiatrzy z War-  
szawy i Łodzi oraz znany seksuolog dr Lech Staro-  
wicz. Nie stwierdzono choroby psychicznej.



- **Prawie 30 tys. bezrobotnych w województwie!**
- **Na 100 ofert pracy tylko 15 chętnych**
- **Czy warto się meczyć?**

## MUSIMY BARDZIEJ ZBIEDNIEĆ

Coraz więcej mówi się i pisze o bezrobociu, którego główna fala dopiero nas czeka. Województwo suwańskie należy do krajowej czołówki, w Biurze Pracy zarejestrowanych jest w tej chwili 29.733 osoby, a w rejonie Suwałk około 6.000. Na apel Wojewódzkiego Biura Pracy w piątek 12 kwietnia stawilo się w Urzędzie Wojewódzkim 10 przedsiębiorstw z całego kraju, które przyzwoły 100 ofert.

Tymczasem, ku zdumieniu urzędników, mających przygotowane już umowy - zainteresowanie było niewielkie. Przez giełdę przewinęło się zaledwie około 40 osób, z których 15 podpisało umowy właściwie z jednym tylko przedsiębiorstwem. Szczęśliwcem była Elektrownia w Pruszkowie, która oferowała robotnikom budowlanym zdecydowanie najwyższe pensje, bo aż 3 mln miesięcznie oraz hotele i wyżywienie. 3 osoby zgłosiły się do pracy przy budowie metra w Warszawie.

Nie było chętnych do pracy w Kopalni Sośnica, Kopalni w Żorach, Przedsiębiorstwie Robót Górniczych w Bytomiu, w Przedsiębiorstwie Robót Budowlano-Usługowym i Budexporcie w Warszawie. Ba, nawet w Stoczni Gdańskiej.

A już najdziwniejsze było to, że nawet miejscowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Suwałkach, które poszukuje gwałtownie 20 robotników do

pracy akordowej (pensja 800 tys. do 2 mln.) również nie podpisało ani jednej umowy!

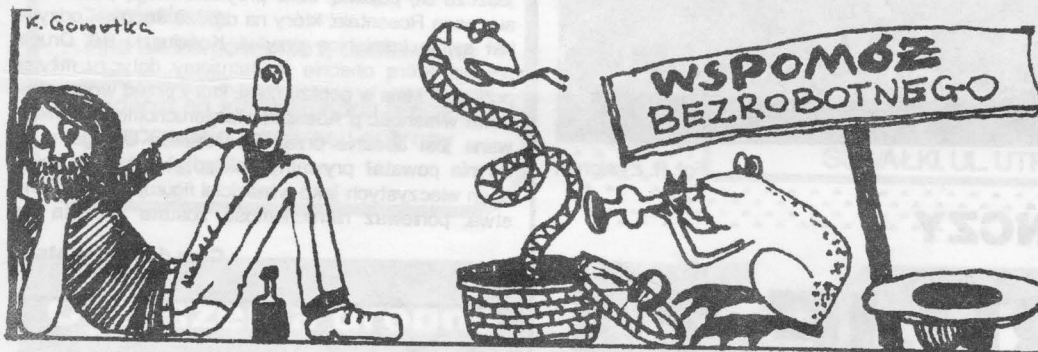
Wszystkie firmy zgłaszały zapotrzebowanie na robotników budowlanych, różnych specjalności, także niewykwalifikowanych i oferowały pensje od 1.350 mln do 2,5 mln i więcej, zakwaterowanie w hotelach, przyuczenie do zawodu i wyżywienie.

Czy rzeczywiście brakuje pracy? Panie z Biura Pracy wiedzą z doświadczenia, że mężczyźni, zwłaszcza młodzi, są bardzo wybredni w wyborze zajęcia, twierdząc, że "nie opta się pracować za milion". Odejmują bowiem od przewidywanej pensji zasiłek, który otrzymują z państwowej kasy. A przecież zawsze można dorobić "na lewo", a zwłaszcza gdy się jest budowlańcem.

Ale i w innych zawodach jest podobnie. Znam przykład co prawda z Warszawy, kiedy kobieta, zatrudniona do sprzątania biura spółki zagranicznej (co zajmowało jej przeciętnie pół godziny dziennie) zrezygnowała z pracy, mówiąc, że "za milion to się nie opta". Pracodawca, Hindus nie mógł ochłonąć ze zdumienia: "w Indiach byłoby to nie do pomyślenia! Wy musicie być bardzo bogaci!"

Chyba rzeczywiście musimy jeszcze trochę zbiednieć.

(hw)



## WYJŚĆ NA SWOJE

Z całego województwa do wojewody trafiło dotychczas 13 wniosków o prywatyzację przedsiębiorstw. Dwa pochodzą z Suwałk: od Przedsiębiorstwa Remontów i Budownictwa Ogólnego (dawnie PBK) i Przedsiębiorstwa Przemysłu Elektrometalowego "Polam".

Pierwsza firma wybrała metodę prywatyzacji najbardziej charakterystyczną dla zakładów mniejszych, poprzez przekazanie jej w dzierżawę - na zasadzie leasingu-spółce pracowniczej. Pomyślano o tym w ub. r. kiedy przedsiębiorstwu wiodło się "tak sobie". W pewnym momencie doszło nawet do znacznej redukcji załogi. Nie czekając na mannę z nieba w listopadzie 1990 r. Rada Pracownicza podjęła uchwałę o celowości prywatyzacji. Wyraziła nań zgodę także zdecydowana większość załogi, która mogła się wypowiedzieć w specjalnie zorganizowanym referendum.

W myśl ustawy trzeba było zgromadzić fundusz załogielski spółki. Zebrano 840 mln zł, o 12 % więcej niż ustawowe 20 proc. wartości majątku przedsiębiorstwa. Jeden udział równał się jednemu milionowi. Wniosło je - w różnym stopniu - ponad 150 pracowników, niewiele mniej niż przedsiębiorstwo zatrudniało na początku br. 30 stycznia doszło do rejestracji spółki w sądzie.

Zastępca dyrektora spółki - MAREK KORZUN uważa,

że za wcześnie jeszcze na ocenę działalności przedsiębiorstwa w nowych warunkach. Kilka faktów można jednak już podać. Średnia płaca w marcu wyniosła 2,2 mln. zł, wzrosło zatrudnienie w grupie robotników, brak kredytów bankowych, spora sumka na własnym koncie. Szacuje się, że PRiBO odprowadzi w br. do Skarbu Państwa prawie 4 mld. zł różnych zobowiązań. Dużą część stanowią będą raty spłat kapitałowych. Wydaje się, przynajmniej teraz, że decyzja Rady Pracowniczej była słuszna. W pełni może ją zwerifikować tylko przyszłość.

Natomiast Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrometalowego "Polam" optuje za przekształceniem przedsiębiorstwa w spółkę jednoosobową Skarbu Państwa. Wniosek, wraz z opinią wojewody i innymi dokumentami, przesłany został do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w lutym br. Jest w trakcie rozpatrywania. Jeszcze inny charakter przybierze zapewne prywatyzacja "Fadomu", który przeznaczony jest do likwidacji.

"Fadom" wymaga głębokich zmian strukturalnych i własnościowych. Jest szansa, że tak się nie stanie. 12 kwietnia w Suwałkach podpisano list intencyjny pomiędzy francuską firmą Coutex reprezentowaną przez Jean-Cloude Texier oraz wojewodą Franciszkiem Wasikiem, reprezentującym "Fadom" jako Skarb Państwa. Obie strony zgadzają się na utworzenie wspólnego przedsięwzięcia - spółki akcyjnej. Miałyby powstać na bazie istniejącego przedsiębiorstwa. Na razie są to tylko deklaracje i intencje. O konkretach i szczegółach obie strony mają rozmawiać do 31 maja br.

(jm)

## IDZIE NOWO

Od 1 marca br. dyrektorem Szkoły Podstawowej w Przebrodzie jest Jerzy Masłowski, magister filologii, dotychczasowy wicedyrektor. Został wybrany w konkursie przeprowadzonym przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach. Wybór nowego dyrektora stwarza nadzieję na zakończenie konfliktu między częścią rady pedagogicznej, a władzami oświatowymi.

Przypomnijmy: Część grona pedagogicznego w Przebrodzie p. Uryn, pełniąc obowiązki dyrektora, nie wywiązała się z obowiązków. Do oświatowych natomiast zdecydowanie były to czasowa dyrektorka p. Bażyńska.

Rozstrzygnięto również konkurs w Zespole Zawodowych im. K. Brzostowskiego w Suwałkach. Dyrektorem został p. Bażyński, a zastępcą p. Bażyńska. Fotel dyrektorski zabiegało się aż czterech kandydatów: matematycy - Waldemar Jabłoński i Zdzisław Siemaszko oraz Ryszard Mróz i Marian Smyk. Kandydatura ostatniego nie została zaakceptowana, ponieważ M.Smykowski osiągnął emerytalny wiek.

Komisja złożona z przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania, delegata rodziców, wybrała Zdzisława Siemaszkę. Do objęcia stanowiska dyrektora w Przebrodzie jest jeszcze mianowanie przez Kuratorium p. Bażyńskiego.

Nie są to jedyne zmiany na stanowiskach dyrektorskich w suwańskiej oświacie. Ogłoszono już konkurs na dyrektora Biblioteki Pedagogicznej w III Liceum Ogólnokształcącym oraz Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej.

## PRYWATNA SZKOŁA W SUWAŁKACH

Od 1 września rozpocznie działalność nowa szkoła zawodowa kształcąca dziewczęta na kierunku krawcowe. Po 3 latach nauki, głównie kroju i szycia, absolwentki otrzymają dyplom czeladnika. W szkole przy ul. Sejneńskiej 20 prowadzone będą przedmioty teoretyczne i praktyczne, a w internacie zamieszkać dziewczęta spoza Suwałk.

Będzie to pierwsza po wojnie szkoła prywatna w naszym mieście, a jednocześnie pierwsza od czasu II wojny światowej szkoła prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Wspomożycielki (Siostry Salezjanki Ks. Boskiej). Zgromadzenie o charakterze wychowawczym i edukacyjnym. Siostry pracują na pięciu kontynentach, prowadzą różnorodną placówkę wychowawczą - od przedszkola po wyższą uczelnię w Rzymie. W Suwałkach szkoła uczyć będą wszystkich przedmiotów, w tym także języka angielskiego włącznie.

Zebranie informacyjne z kandydatkami na 26 kwietnia odbędzie się 26 kwietnia w budynku Szkoły Podstawowej. Warto zaznaczyć, że siostry nie stawiają żadnych warunków dotyczących przekonań religijnych.

## KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA

Zarząd Miasta zawiadamia, że dzień 27.04. br. (sobota) jest dniem pracy Urzędu Miasta w godz. 7.30 - 15.00 natomiast 2.05.91 jest dniem wolnym.



## SAMORZĄD BEZ WŁADZY

Dokończenie ze str. 1

podstawie ustawy o nacjonalizacji z 1945 r. Zresztą całkowicie bezprawnie, ponieważ był to mały młyn, zatrudniający zaledwie 4 osoby (ustawa przewidywała nacjonalizację od 25 zatrudnionych). Tak więc właściciel ma pełne prawo domagania się zwrotu swojej własności. Pytanie tylko w jaki sposób można zrekompensować mu stratę, skoro w chwili przejścia był to funkcjonujący młyn, a obecnie nie ma tam żadnych urządzeń, a budynki wymagają remontu. Rada miejska nie posiada na ten cel funduszy, wątpliwe również, żeby Skarb Państwa był w stanie uruchomić obecnie jakies kwoty, które satysfakcjonowałyby właścicieli.

**- Jest to zdaje się problem nie do rozwiązania nie tylko w Suwałkach...**

- Rozwiązanie nasuwa się tu samo i wiąże się z poszerzeniem uprawnień samorządów. Najpierw samorządom dano dużą władzę i samodzielność, a potem im to odebrano. Praktycznie rzecz biorąc radzie miejskiej pozostawiono obecnie sprzątanie i zarządzanie terenami z budownictwem jednorodzinnym. Tereny państwowe może przekazać miastu tylko wojewoda. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe zostały na swoich gruntach uwłaszczone na mocy ustawy z 5 grudnia ub. roku. Mogą one obecnie swobodnie dysponować ziemią i budynkami, które zajmują, tzn. wydzierżawiać lub sprzedawać. Rada miejska nie ma nic do tego. A dodać trzeba, że dotyczy to u nas ok. 60% gruntów. Kończy się likwidacja WPHW, zaczyna się FADOMU, będą następne. Cały ten proces reprivatyzacji budzi wiele wątpliwości; likwidacja, potem rozpisywanie akcji, zakładanie spółek i nowe zastępy ludzi biegnących po zasiłek dla bezrobotnych. Gdyby rady miejskie zarządzały tymi przedsiębiorstwami - mogłyby po prostu sprzedać je z korzyścią dla miasta prywatnym właścicielom lub w wypadkach takich, jak p. Adelsona - przekazać je, po oszacowaniu w zamian za nieruchomości, które z różnych powodów nie mogą zostać zwrócone, bądź też ich wartość nie dorównuje tej, jaką miały w chwili przejścia przez państwo. Rada miejska mogłaby ustalić dogodne dla mieszkańców warunki takiego przejścia - może nie byłoby tylu bezrobotnych.

**To wydaje się rzeczywiście logiczne, ale dotychczasowe rozwiązania poszły w innym kierunku. Rada miejska nie jest gospodarzem swojego terenu...**

- Tak, ponieważ podstawowy atrybut jej władzy został jej wytrącony z ręki. Jeżeli dodamy do tego ciągle niestabilizowany system prawny, wzajemnie wykluczające się ustawy i brak przepisów wykonawczych i pustą kasę miejską, - otrzymamy prawdziwy węzeł gordyjski...

**- Wróćmy do reprivatyzacji. Podobno wielu właścicieli żąda obecnie zwrotu przymusowo wywłaszczonych działek, np. tych, na których postawiony został komitet przy ul. Noniewicza...**

- Tak, wiele budynków w mieście postawionych zostało na gruntach przymusowo wywłaszczonych na podstawie Ustawy z 1958 r. i kolejnych. One obowiązują do dzisiaj, z tym, że przymusowe wywłaszczenie dotyczy już tylko gruntów przeznaczonych pod budynki użyteczności publicznej, i budownictwo wielorodzinne. Ziemia pod budowę byłego komitetu została wykupiona przymusowo od właścicieli zgodnie z obowiązującym wówczas prawem i została zabudowana. Wprawdzie zmieniło się przeznaczenie budynku, czego nikt wówczas nie przewidywał, ale ja nie widzę możliwości zwrotu tych działek. Oczywiście jest tu problem krzywdy społecznej. W latach 7--tych, kiedy dokonano tych wywłaszczeń, płacono po 4 zł, 17 zł i 31 zł za metr kwadratowy ziemi. Cena wolnorynkowa była oczywiście znacznie wyższa.

W- Teraz jednak miasto płaci również ceny niższe od wolnorynkowych...

- Nie powiedziałbym. Szacunek prowadzony jest na podstawie aktów notarialnych, wywiadów środowiskowych i odzwierciedla średnią cenę zawieranych tran-

sakcji. Wg niej cena za przeciętną działkę budowlaną, wielkości około 500 m kw. wynosi 25 mln zł

**- Ja znam ceny zupełnie inne. Najtańsza działka kosztuje 30 mln zł., a są i ceny znacznie wyższe. Ale rzeczywiście transakcji jest mało, ludzie nie mają pieniędzy, na najdroższe działki nie ma nabywców i właściciele zaczynają obniżać ceny. Wróćmy do reprivatyzacji...**

Spraw o zwrot działek, wykupionych niegdyś np. pod drogę, która nie została zbudowana i innych, związanych z planem zagospodarowania przestrzennego, mamy wiele. Każdą należy rozpatrywać oddzielnie. Ale zacytuję tutaj tekst art.74 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami, który mówi, że jeżeli wywłaszczenie na określony cel stało się zbędne, należy działkę zwrócić. Ale ust. 3 tego samego artykułu brzmi: "Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi tryb i zasady rozliczeń w razie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości". A takiego rozporządzenia dotychczas nie ma, mimo, że minęły już 4 miesiące od wejścia w życie usta-



**- Biorąc pod uwagę kilkanaście lat obowiązywania planu, przestrzennego zagospodarowania miasta, który ciągle pozostaje na papierze, typowego reliktu minionej epoki, te 4 miesiące nie są tak długim okresem.**

- Być może to, co powiem będzie niepopularne, ale dzisiaj interesant załatwiający swoją sprawę ma znacznie trudniejszą drogę do przebycia. Kiedyś chodził w jedno miejsce i mógł odwołać się do Prezydenta lub Wojewody, dzisiaj musi chodzić do dwóch urzędów: do organów samorządowych i do rejonu, który reprezentuje interesy Skarbu Państwa. Oba są zupełnie od siebie niezależne. Uważam, że większa swoboda dla samorządów radykalnie zmieniłaby sytuację.

Dziękuję za rozmowę.

## MŁODZI LAUREACI

Rozpoczęła się seria wojewódzkich finałów konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych. Ich popularność wyraźnie wzrosła w ubiegłym roku szkolnym. Nowy regulamin sprawił, że jest o co walczyć - laureaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych do wszystkich szkół średnich, jeśli tylko na świadectwie końcowym mają przynajmniej "czwórki" z przedmiotów egzaminacyjnych.

W tym roku szkolnym tytuł najlepszej ruscystki w województwie uzyskała Jola Jankowska ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach. Jej nauczycielka, p. Genowefa Bogdan od wielu lat ma swych uczniów wśród najlepszych. III miejsce zajęła Marysia Pawłowa (SP nr 1, przygotowywana przez p. Krystynę Łukowską). Ogółem przyznano 10 dyplomów laureatów.

## kto jest kim W SUWAŁKACH



**Marek Korzun.** Urodził się w 1957 r. w Suwałkach i tu skończył szkołę podstawową i Technikum Mechaniczne. Stu diował na wydziale mechanicznym Politechniki Białostockiej. Pierwszą pracę podjął w PGR Suwałki na etacie specjalisty ds budownictwa, potem - bardzo krótko - dowodził PGKIM jako zastępca dyrektora. W grudniu 1987 r. przyszedł do przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego i choć już dawno zmieniło nazwę na Przedsiębiorstwo Remontów i Budownictwa Ogólnego, a ostatnio przekształciło się w spółkę pracowniczą z o.o. - p. Marek Korzun pozostał w nim do dzisiaj na stanowisku zastępcy dyrektora.

Żona - Maria pracuje w Samorządowym Przedszkolu nr 13. Państwo Korzunowie mają dwoje dzieci: pierwszoklasistkę Emilkę oraz przedszkolaka Karolka. Mieszkają we własnościowym M-5 na suwalskiej Północy, a jeżdżą pięcioletnią ładą-samarą.

Głównym zainteresowaniem p. Marka jest praca, ostatnio przedsiębiorstwo sprywatyzowało się, trzeba więc ciągle główkować, jak zarobić pieniądze, aby utrzymać firmę i dać zarobić ludziom.

Natomiast pasją p. Marka jest zdecydowanie dom i rodzina. Robi wszystko, aby obowiązki zawodowe nie kolidowały z życiem rodzinnym; wspólnymi spacerami, wypadami za miasto, rozmowami z dziećmi.

Marek Korzun z sentymentem wspomina o pasji swojej młodości - siatkówce. Posiadał II klasę sportową i grał w suwalskich "Wigrach". Dzisiaj - mówi z żalem - rzadko jest okazja, żeby poodbijać piłkę.

Czyta głównie prasę codzienną, studiuje Dzienniki Ustaw i pilnie śledzi wszystkie nowe wydawnictwa dotyczące reprivatyzacji.

Na beletrystykę - z braku czasu - spogląda tęsknym okiem, a jedynymi lekturami, na które może sobie pozwolić są "szybkie" i "mocne" powieści Forsytha, Ludluma czy McLeana.

**Ks. Lech Łuba** - ur. w 1950 r. w Łojach-Awissa k. Łomży. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Jedwabnem wstąpił do łomżyńskiego seminarium duchownego, gdzie w 1974 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1981 r. uzyskał dyplom magistra teologii na KUL-u. Obecnie kontynuuje studia w ATK - w maju zamierza obronić pracę licencjacką z teologii przekazu. Trzykrotnie powoływany do służby wojskowej, ale za każdym razem natychmiast wracał do seminarium jako rezerwista mimo kat. A. Pracował w Szczepankowie, Bakałarzewie, Wąsoszu, Puńsku, Tykocinie, Suwałkach oraz - jako proboszcz - w Rydzewie. W sierpniu 1990 r. otrzymał zadanie utworzenia w Suwałkach Ośrodka Duszpasterskiego pw. św. Kazimierza Królewicza. Interesuje się teatrem, lubi poezję Stachury i Grochowiaka. W swojej pracy duszpasterskiej stara się docierać również do ludzi odrzuconych przez otoczenie ze względu na ich nagości czy uzależnienia. Włącza się w działalność ruchu trzeźwościowego. Jest zwolennikiem dialogu z ludźmi o innych poglądach.

Gorzej poszło uczniom suwalskich szkół w konkursie j. polskiego. Wśród 20 laureatów jest tylko dwoje "naszych". Na IX miejscu uplasowali się: **Bogusław Szeraszewicz** (SP nr 9, przygotowywany przez p. Irenę Pawlak) i **Agnieszka Tarasiewicz** (SP nr 6, uczennica p. Krystyny Olszewskiej).

Odpowiedzialny za organizację konkursów z ramienia KOiW p. Jerzy Węsierski bardzo wysoko ocenia poziom wiedzy startujących, których wiadomości wykraczają znacznie poza program szkoły podstawowej

(bg)



# kryminał

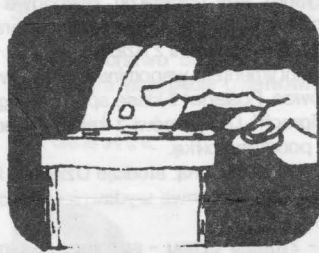
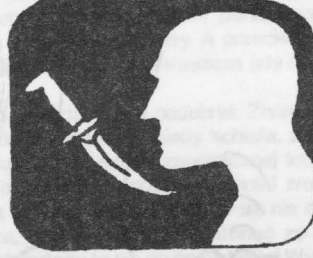
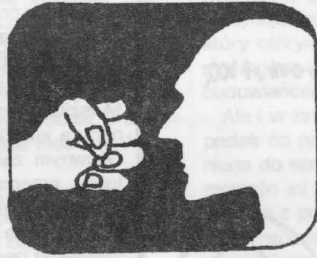
## tango

Policjny patrol natknął się na dwóch złodziejaszków, którzy usiłowali wymontować radio z dużego fiata, zaparkowanego przy ul. Młynarskiego.

W samo południe z mieszkania przy ul. Waryńskiego złodzieje zabrali magnetowid. Wykorzystali otwarte drzwi i twardy sen gospodarza.

Dokonano włamania do pomieszczeń Spółdzielni "Usługa" przy ul. Kościuszki 73. Sprawcą okazał się 40-letni mieszkaniec Suwałk, wielokrotnie karany. Wyniósł za ledwie paczkę kawy, ale zdążył zdewastować lokal. Straty ocenia się na 4 mln. zł.

Ofiarą włamania padł kolejny kiosk "Ruchu", tym razem przy ul. Buczka. Wyniesiono papierosy, bilety MPK, męskie skarpety i damskie rajstopy. Sprawców ujęto.



NEW INFORMATION / 6 J. H. M. K.

## NOWE OPŁATY NOTARIALNE

Radio, telewizja i gazety podały ostatnio informację o znacznej podwyżce opłat notarialnych, co zaniepokoiło wiele osób. Jak poinformowała nas pani notariusz **Bożenna Bięczyk** z Suwałk - podstawowe opłaty za dokonywanie czynności notarialnych pozostały takie same. Nadal płacimy więc 3% przy sprzedaży nieruchomości, przy darowiznach (bez pokrewieństwa) i 1,5 % przy zbyciu nieruchomości rolnych na rzecz dziedziczających ustawowo.

Podniesiono opłaty za:

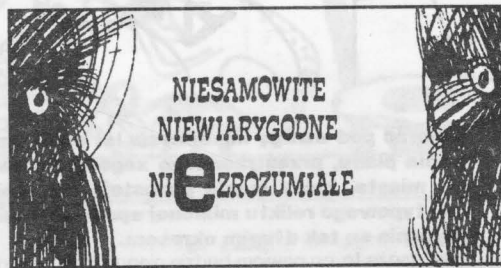
- poświadczenie własnoręczności podpisu (bez określenia sumy pieniężnej, chodzi tu głównie o zaproszenia) z 1000 zł do 10.000 zł.
- zamieszczenie wniosku wieczysto-księgowego w akcie notarialnym z 30 tys. zł do 300 tys. zł.
- poświadczenie protokołu spółek z o.o. - z 50 tys. zł do 200 tys. zł.
- spółek akcyjnych - z 50 tys. zł do 400 tys. zł
- testamenty - z 10 tys. zł do 50 tys. zł, z zapisem - 20 tys. zł do 100 tys. zł
- akty pełnomocnictw z 4 do 40 tys. zł

Wprowadzono również opłatę stałą w wysokości 500 tys. zł za sporządzenie aktu umowy z następcą, umowy darowizny lub dożywocia przy przekazywaniu gospodarstwa za emeryturę lub rentę.

Zmiany te ukazały się w Dz.U. nr 22 z 1991 r.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że wykaz opłat notarialnych znajduje się w Dzienniku Ustaw nr 60, poz. 358 z 1989 r., a późniejsze zmiany w Dz. U. nr 46 z 1990 r. oraz Dz.U. nr 64 z 1990 r.

(hw)



Krążą plotki, że do Urzędu Miasta zgłosiła się pewna przedsiębiorcza dama z propozycją urządzenia "domu schadzek" w okrągłaku wieży ciśnień.

Prześmiewcy, nie czekając na decyzję wyższych instancji, ukuli powiedzonko - reklamę dla przyszłej firmy: "jak cię przycisnie, skocz do wieży ciśnień".

"Krajobrazach" niejaki (łm) donosi, że nie ruszyła dotąd suwalska telewizja kablowa. Z właściwą sobie finezją (łm) pyta, czy to z powodu braku kabla?

Panie (łm), po co pytać i kogo? W "temacie kabla" jest Pan najlepszym fachowcem.

Aż czterech spośród dyrektorów suwalskich szkół średnich to matematycy. Czyżby przedstawiciele innych dyscyplin nie wierzyli w swoje zdolności kierownicze?

W sklepie PHS przy ul. Kowalskiego nie sprzedaje się chleba wileńskiego w ćwiartkach. Tak trzymać! Nie chleba do kiełbasy lecz kiełbasa do chleba!

## INFORMATO

### Kino "Bałtyk":

25-28.04. - "Ślepa furia" - USA (15) godz. 17:15  
29-1.05 - "Interes rodzinny" - USA (15 I) godz. 19

### SAT CLUB WDK

22-28.04 - "Wesele na zamku duchów" 9kom. i gielne". "I Bóg stworzył kobietę" (erot.)

### SAT i Fundacja Pogranicze zapraszają na:

23.04 - Koncert kwartetu "Jorgi" - promocja kompaktowej godz. 17  
24.04 - Dzieci zespół "Wrzeciono" z M. godz. 17  
27.04 - Wieczór z teatrem "Cordia" z Moskwy - teria" godz. 17  
28.04 - Wieczór z teatrem "Yaaled" z Rzymu; zgrzyoty" - koncert muzyki tradycyjnej w wyk. Bert i Sandro Mengali: obrzędy południowych (prezentacja dokumentacji)  
Bilety do nabycia w WDK ul. Noniewicza 71, pok. Spektakle i koncerty będą odbywały się w STA na sala) ul. Kościuszki 76.

### BWA:

Prace studentów UMCS (ryunki i malarstwo) do ca maja.  
23.04. godz. 13 - wystawa kazimierza Gomułki dek! Nie mogę! (tempera, gwasz)  
Wystawy otwarte w godz. 10-17 z wyjątkiem z dziazków i dni poświęconych.

## NOWOŚĆ!

### INFORMATO W ODCINKACH DO WYCIECIA I KOMPLETOWANIA

Uwaga właściciele zakładów usługowych w mieście!

"Tygodnik Suwalski" prosi wszystkich rzemieślników o zgłoszenie adresów o zakresu wykonywanych usług. Czekamy szczególnie na przedstawicieli zawodów: szewców, zegarmistrzów i stolarzy, ale także kaletników, introligatorów, krawców, grawerów itp.

Anonsy o Waszych zakładach wydrukujemy za darmo.

Nie zwlekajcie! Reklama Tygodniku Suwalskim przysporzy Wam klientów.

Czekamy pod numerem tel. 40-2 lub w p. nr 6 Urzędu Miejskiego.

## LATO CZEKA

Jest jeszcze trochę czasu, ale już teraz warto myśleć o interesującej ofercie suwalskiego Ośrodka PTTK. Rzecz dotyczy ogólnopolskiego Rajdu "Wileńskiego", organizowanego w dn. 14-16 czerwca.

W rajdzie mogą wziąć udział wszyscy chętni, że młodzież szkolna powinna mieć dorosłych opiekunów. Będzie pięć tras pieszych, dwie rowerowe i kajakowe. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 br. w siedzibie PTTK w Suwałkach przy ul. Kościuszki 37, tel. 59-61. Można tam również uzyskać bardziej szczegółowe informacje o imprezie.

Przy okazji mamy zaproszenie dla wodniaków. Sejmik Żeglarski, który odbędzie się 28 kwietnia w kawiarni PTTK przy ul. Kościuszki 37. Początek o godz. 10. W programie m. in. powołanie Powiatowej Straży Ochrony Przyrody.



## Suwalskie Parafie Świętego Kazimierza Królewicza

Ośrodek duszpasterski pw. św. Kazimierza Królewicza znajduje się obecnie we wstępnym stadium organizacji. Władze miasta przeznaczyły nań teren o pow. 1,08 ha. 5 maja odbędzie się uroczyste poświęcenie placu i krzyża. Dokona tego bp Tadeusz Zawistowski. Granice przyszłej parafii wyznaczają ulice Reja i Pułaskiego od CPN, po ul. Andersa. Mieszka tu aktualnie ok. 10 tys. osób. Na patrona obrano św. Kazimierza Królewicza nie tylko ze względu na sąsiedztwo Suwałk z Litwą. Osiedle Północ II zamieszkują głównie ludzie młodzi, dla których postać tego świętego (żył 26 lat) ma szansę stać się bliższa niż jakakolwiek inna. Plany sporządzone przez mgr inż. arch. Janusza Pawłowskiego przewidują rozłożenie prac budowlanych na 3 etapy. Najwcześniej powstać ma kaplica o wymiarach 24 m x 18 m, która pomieści jednocześnie ok. 800 osób. Będzie ona poświęcona pamięci pomordowanych w Katyniu, czego symbolem stanie się obraz Matki Boskiej Katyńskiej. Przewiduje się oryginalne rozwiązanie przykrycia (system SHS Mostostal). Będzie to lekka konstrukcja z rurek stalowych stwarzająca wrażenie świetlistości. Ten element przyszłej bu-

dowli został już zamówiony u wykonawcy. W II etapie rozpocznie się budowa zespołu parafialnego. Będą to dwa połączone ze sobą obiekty. W jednym skrzydle przewidziane są pomieszczenia plebanii, w drugim zaprojektowano miejsce na bibliotekę, salę klubową, pracownię dla młodzieży, pomieszczenia ekspozycyjne itp. W pobliżu będą tereny rekreacyjne, m.in. boisko sportowe. Najdogłębsze plany to budowa kościoła. Będzie to budynek jednokondygnacyjny o pow. 1000 m<sup>2</sup>, który pomieści 1,5 tys. osób. Plan architektoniczny całego zespołu został sporządzony z myślą o przełamaniu monotonii perspektywy prostopadłych ulic osiedla.

Zadanie utworzenia nowego ośrodka duszpasterskiego otrzymał w sierpniu 1990 r. ks. **Lech Łuba**. Będzie to - jak twierdzi - ośrodek o charakterze duszpasterskim i społecznym, otwarty na potrzeby ludzi, którym nie oferuje się nic poza zamieszkiwanym przez nich M-3 czy M-4. Kościół chce wyjść naprzeciw potrzebom środowiska i zatroszczyć się nie tylko o życie religijne w tym rejonie Suwałk.

(bg)

## CZEKAJĄC NA PAPIEŻA

Wizyta Jana Pawła II w naszej diecezji już za dwa miesiące. Przygotowują się do niej także suwalscy harcerze. 13 kwietnia w spotkaniu Białej Służby w Łomży wzięła udział 40 osobowa grupa członków ZHR z Suwałk z drużynowymi: p. Bożoną Pojawą, Leszkiem Kulbackim i Arturem Płońskim.

Uczestnicy spotkania wzięli udział w biegu patrolowym po ulicach Łomży, odbyli szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy i... pozowali do zdjęć, bo każdy z nich otrzyma identyfikator ze swą podobizną i nazwiskiem. Harcerze czuwać będą nad zdrowiem uczestników spotkania z Papieżem razem z pielęgniarkami i lekarzami. Na pomoc suwalskich druhów można liczyć w sektorze 17.

(bg)

## GOŚCIE

6 i 7 kwietnia br. przebywał w Suwałkach gość Ośrodka Studiów Teologicznych p. **Bobbie J. Cawner** - prezydent The Catholic Charismatic Service w Dallas (USA) i jeden z wiceprezesów ruchu "Ewangelizacja 2000", którego centrum znajduje się w Rzymie. OST nawiązał kontakty z p.B.J.Cawnerem poprzez swego długoletniego wykładowcę, specjalistę z dziedziny teologii przekazu ks.prof.J.Chrapka, Generała Zgromadzenia OO Michaelitów.

Obecnie trzej absolwentów OST przebywa na półrocznej praktyce w Dallas, gdzie w należącem do p.B.J.Cawnera studiu filmowym zdobywają przygotowanie do produkcji filmów i innych programów o charakterze religijnym. Podczas spotkania ze studentami pierwszego roku gość OST stwierdził, że nie jest przypadkiem, że właśnie w Suwałkach młodzi ludzie studiują teologię. Narody ZSRR czekają bowiem na pomoc Kościoła polskiego, bo społeczeństwa Zachodu nie są przygotowane do podjęcia tego zadania. Przeszkodą jest nieznanie języka, zupełnie inne doświadczenia, inna mentalność. W związku z tym zauważył potrzebę wzbogacenia bazy dydaktycznej OST o niezbędną literaturę i filmy religijne.



12 kwietnia złożył wizytę w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych dr **James Drury** reprezentujący angielską organizację "Pace" w jej przedstawicielstwie przy MEN. Celem "Pace" jest upowszechnianie znajomości języka angielskiego w Polsce, objęta więc swym zasięgiem nowo powstałe kolegia. Suwalskie otrzymało już wcześniej sporą ilość pozycji literatury fachowej, a obecnie rysuje się możliwość wysyłania nauczycieli na 2-tygodniowe stypendia do Anglii. Porównując suwalskie kolegium z odwiedzanymi wcześniej dr J.Drury zwrócił uwagę na jego dobrą sytuację lokalową i wyposażenie pracowni w nowoczesny sprzęt audiowizualny. Podobała mu się również panująca w niewielkiej grupie rodzinna atmosfera, jaką zauważył podczas interesującej dla obu stron rozmowy.

(bg)

## Z GALERII "STUDIO"

10 kwietnia w galerii Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach otwarto wystawę "Kolekcja Sztuki Współczesnej Galerii Studio". Wystawa prezentuje obrazy najznakomitszych polskich malarzy współczesnych, różne nurty i kierunki. Wiele nazwisk jest znanych również poza granicami naszego kraju, chociażby Jonasz Stern, Erna Rosenstein, Jerzy Nowosielski, Teresa Pęgowska, Edward Dwurnik, Jan Tarasin i Maciej Bieniasz. Obrazy można oglądać do 10 maja br.

## Godni pamięci

# Pierwszy dyrektor

Królestwa Polskiego. Od stycznia 1815 r. przeznaczony był do sztabu Kwaternistrzostwa Generalnego. W trakcie tej służby awansował na kapitana (marzec 1818 r.). Poważną zmianę przyniósł rok 1825. W czerwcu przeniesiony został do Gwardii Grenadierów z przeznaczeniem za profesora fortyfikacji w Korpusie Kadetów w Kaliszu. Przełożeni i wychowankowie oceniali go wysoko zaliczając do "najcenniejszych profesorów". W powstaniu listopadowym pozostał wierny Rosji. W lutym 1831 r. awansował na stopień majora, pozostając w Korpusie Kadetów aż do jego rozwiązania w czerwcu 1832 r.

Doświadczenie pedagogiczne postanowił teraz Zdanowski wykorzystać w szkolnictwie publicznym. W 1833 r. rozpoczął pracę nauczycielską w gimnazjum w Łomży. W następnym roku został inspektorem szkoły obwodowej w Sejnach. Kiedy w 1835 r. przekształcono ją w gimnazjum powierzono mu obowiązki dyrektora. Zachował je także po przeniesieniu gimnazjum w 1839 r. do Suwałk. "Miał za jego zarządu świetne swoje czasy". Potrafił zgromadzić dobrych pedagogów, niejednokrotnie ludzi pióra i gorącego serca. W okresie rosnącej "dyscypliny szkolnej" nie nadużywał poniżającej kary chłosty. Wreszcie za jego kierownictwa wzniesiono w Suwałkach nowy budynek gimnazjum. Z końcem roku szkolnego 1845/46 przeszedł na emeryturę.

Nie wycofał się jednak z życia społecznego. Znany był z działalności dobroczynnej. "Cichy i unikający wrzawliwego świata, wiedział wszakże gdzie mieszka nędza, a podać jej rękę było funkcją jego życia". Przed śmiercią zapisał dla ubogich kilka tysięcy złotych. W 1857 r. założył przy kościele św. Aleksandra chór złożony z biednych dziewcząt. W ciągu kilku lat zyskał on znaczny rozgłos, a założyciel trafił nawet do wydanego w 1874 r. w Paryżu "Słownika muzyków polskich dawnych i nowoczesnych..." A. Sowińskiego.

Zmarł Zdanowski po ciężkiej chorobie 5 maja 1860 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Nagrobek już nie istnieje. Odznaczony był orderem św. Stanisława III kl. i Złotym Krzyżem Wojskowym.

Andrzej Matusiewicz





fot. R. Łysionek

Zapraszamy na zakupy! Wystarczy tylko zamknąć oczy i wstrzymać oddech...

**489**

**FILMÓW  
VIDEO**  
w wypożyczalni

**WDK**

Suwałki  
ul. Noniewicza 71  
tel. 59-60 w. 23

**Zakład Usługowy  
"DEKZPOL"**

poleca:

- ekspresowe dorabianie kluczy mieszkaniowych wszystkich typów i do każdej marki samochodu
- klucze do zasuw
- naprawę zamków i stacyjek samochodowych
- naprawę i ładowanie zapalniczek
- ostrzenie noży, nożyczek, nożyków i sitek do maszynek
- naprawę parasoli

Suwałki, ul. Kościuszki 128  
wejście od. ul. Dwernickiego  
(dawna ul. Marksa)

**DRUKARNIA**

WOJEWÓDZKIEGO DOMU KULTURY  
w SUWAŁKACH

prowadząca działalność przy ul. Pułaskiego 12  
(teren byłej jedn. wojskowej, wjazd od ul. Pułaskiego)

**ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:**

- druku wszelkiego typu akcydensów
- plakaty, afisze, foldery, reklamy
- wizytówki, dyplomy, zaproszenia
- broszury informatory
- odbitki kserograficzne

**TYLKO U NAS**

**NISKIE CENY - WYSOKA JAKOŚĆ - KRÓTKIE TERMINY**

**Ogłoszenia drobne**

Drzwiane drzwi harmonijkowe, zamki "Skarbiec", "Tytan" i inne, żaluzje polskie, szwedzkie kolorowe, tapicerka drzwi. Montuję 62-750

Telewizor kolorowy mało używany, tanio. Sprzedam tel 53-55

VIDEOKAMERA Wszystko. TAXI 162 lub tel. 62-920

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

"Tygodnik Suwański", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent miasta Suwałk**. Adres: Suwałki, ul. Noniewicza 71. Tel. 59-60 i 23-53 w. 26. tlx. 522

Redaguje zespół.

Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.